

MAŁO POLSKI ZACHODNIEJ

Strażacy z OSP i zwykli mieszkańcy okazali wielkie serce

GROJEC. Ukraińcy poszkodowani w wypadku na A4 zostali otoczeni troskliwą opieką

Tej niedzieli mieszkańcy Grojca w gminie Alwernia długo nie zapomnia. Przez kilka godzin w Domu Ludowym gościła kilkudziesięcioosobowa grupa Ukraińców, poszkodowanych w wypadku autokaru, który wioził ich do Niemiec. Do wypadku doszło nad ranem na autostradzie A4. Ranni trafili do chrzaniowskiego szpitala. Pozostających pasażerów zabrano do Grojca, gdzie schronienia udzielił im strażacy i ochotnicy. Panie z Kola Gospo-

dyń Wiejskich zadbały, by goście nie byli głodni.

- Do wypadku doszło w niedzielę nad ranem. Około godz. 3.30 autokar przewożący 47 obywateli Ukrainy, w tym także dzieci, ujechał do przydrożnego rowu i ugniół się na bok. Na szczęście nikt nie zginął. Sześć osób zostało rannych. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, byli tam już strażacy z OSP Grojec, którzy udzieliłi poszkodowanym pomocy - relacjonuje mł. bryg. Roman Głównia z KP PSP w Chrzaniowie.

W wypadku rannych zostało w sumie 9 osób, w tym jedno dziecko. Najpierw pogotowie zabrało 6 osób. Po udzieleniu im pomocy ambulatoryjnej 5 poszkodowanych, zwolniono, a na specjalistycznych badaniach pozostała tylko starsza kobieta. Niedługo później trzech kolejnych pasażerów zaczęło uskarżać się na różne dolegliwości. Oni także uzyskali pomoc lekarską.

Gdy na A4 trwały działania związane z wyciągnięciem przewróconego autokaru, Ukraińcy znaleźli schronienie w Domu Ludowym w Grojcu, gdzie przewieźli ich wozami strażackimi druhowie z OSP. Tu czekały gorąca kawa i herbata. Panie z KGW, a także zwykłe mieszkanki przygotowały swojski żurek i kielbaski na gorąco. Mieszkańcy Grojca cały czas donosili żywność, soki i owoce. - Zapewniliśmy naszym gościom opiekę lekarską i pielęgnację, dostęp do środków czystości i sanitariatów. Udostęp-

niliśmy im także telefon, z którego mogli zadzwonić do swoich bliskich i powiadzić, że nie im się nie stało. Nie zrobiliśmy nic nadzwyczajnego. Tylko to, co należało - mówiła prezes Krzysztof Ciuppek i sekretarz Krzysztof Łuszczek z OSP Grojec.

Goście z Ukrainy byli wzruszeni tą gościnnością. Gdy około godz. 18 Niemiec przywoźnik podstawił zastępcy autokaru i przyszło się pożegnać, niektórzy mieli łzy w oczach.